

Syryjscy „umiarkowani rebelianci” ścięli dziecko

21 lipca 2016

Islamscy bojownicy w syryjskim Aleppo, eufemistycznie nazywani „umiarkowaną rebelią” walczącą o wolność Syrii, schwytali palestyńskiego nastolatka w pobliżu obozu dla uchodźców Handarat. Jego oprawcy zabili go w okrutny sposób i uwiecznili to na nagraniu które trafiło do internetu.

Schwytany przez tureckich i amerykańskich sprzymierzeńców chłopiec miał 12 lat. Oskarżono go o szpiegostwo i przynależność do palestyńskiej brygady Liwa al-Quds która wspiera wojska Assada w walce z tzw. opozycją i terrorystami, czego oczywiście nie da się potwierdzić.

„Umiarkowani rebelianci” po schwytaniu go wykrzykiwali charakterystyczne wyrażenie „Allah Akbar”, które zazwyczaj można usłyszeć w zachodniej części Europy na sekundy przed zamachem. Nie inaczej było w przypadku palestyńskiego nastolatka – islamiści który przewozili go pickupem zatrzymali się, związali mu ręce i położyli na bagażniku, po czym jeden z nich wyciągnął nóż i odciął mu głowę.

Incydenty tego typu stały się w Syrii smutną codziennością. Zaskakujące jest jednak to, że tej zbrodni tym razem nie dokonali bojownicy tzw. Państwa Islamskiego, a członkowie opozycyjnej, rzekomo umiarkowanej organizacji Harakat Nour al-Din al-Zenki, która otrzymywała od USA wsparcie w postaci broni i pieniędzy. Amerykańskie władze rozważają właśnie czy należy zakończyć dozbrajanie tego ugrupowania.

Odradzamy szukania materiału wideo w sieci ze względu na jego wyjątkową brutalność i bestialstwo.

Na podstawie: AlmasDarNews.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl